

Recenzja pracy doktorskiej i dokumentacji pracy artystycznej mgr Anny Koźbiel-Walas  
W związku z przewodem doktorskim, wszczętym przez Wydział Grafiki Akademii Sztuk  
Pięknych w Warszawie

1. Krótka inwentaryzacja działalności twórczej i dydaktycznej pani Anny Koźbiel-Walas  
w latach 2013/2019 podana przez autorkę w przygotowanych materiałach  
przewodowych:

Udział w wystawach i festiwalach m.in.:

- udział w wystawie zbiorowej *Miesiąc Grafiki Warszawskiej* Galeria Zajezdnia na Wydziale Artystycznym UMCS w Lublinie;
- udział w wystawie zbiorowej *Hungary Kiss Polish Print* w Galerii Latarka w Budapeszcie;
- udział w *I Międzynarodowym Triennale Rysunku Studentów Wyższych Szkół Artystycznych* w Katowicach;
- udział w wystawie zbiorowej *Czysty język* w Galerii Arsenał w Białymstoku;
- udział w wystawie zbiorowej *CARGO. Niematerialność* w Galerii 18a w Warszawie;
- udział w festiwalu street artowym *Farbą w płot*, UKSW, Warszawa; wspólnie z Adamem Walasem;
- udział w festiwalu street artowym *Szablon Dżem 10*, Warszawa; wspólnie z Adamem Walasem;
- wystawa indywidualna *Dusza i inne rzeczy, których nikt nie widział* w Stacji Muranów;
- wystawa zbiorowa *Sitodruk vol. 2* w Warsztacie Artystycznym;
- wystawa *Książka żywa* w Salonie Akademii oraz Muzeum Narodowym w Szczecinie;
- wystawa zbiorowa doktorantów *Wieża Babel kontra przestrzeń* w Oranżerii w Wilanowie;
- udział w wystawie zbiorowej *Wystawa sztuki*, (połączonej z *Forum Nowej Autonomii Sztuk*) Centrum Sztuki Galeria EL, Elbląg;
- realizacja muralu w czasie festiwalu *Nawiść* w Mławie, wspólnie z Adamem Walasem;
- realizacja muralu w czasie festiwalu *Dunafest* w Budapeszcie, wspólnie z Adamem Walasem;
- udział w wystawie zbiorowej *Plusy i minusy. O elektrowni białostockiej* w Galerii Arsenał w Białymstoku, wspólnie z Adamem Walasem.

Udział w panelach dyskusyjnych i publikacje, wywiady:

- publikacja internetowa *Trudny związek z otoczeniem* na portalu „F5” na temat wagi kontekstu przestrzennego w realizacji murali;
- publikacja *Między uniwersalnym a osobistym. O książce „Powidoki życia. Strzeмиński i prawa dla sztuki* w czasopiśmie „Obieg”;
- udział jako panelistka w debacie *Wokół muralu, czyli między sztuką a historią w ramach projektu Spotkanie międzypokoleniowe Mural – KZ Ravensbrück*, 23.11.2014, Warszawa;
- udział jako panelistka w debacie *Po co nam sztuka w przestrzeni publicznej* 28.06.2014, Warszawa-Falenica;
- wywiad udzielony dla portalu „NaTemat”: *Murale to nie tylko ładne obrazki, w ten sposób opowiadamy o ważnych rzeczach*
- udział jako panelistka w panelu dyskusyjnym Forum Nowej Autonomii Sztuki nt. *Sztuka jako dokumentacja; dokumentacja jako sztuka*; 22.06.2016 Stacja Muranów;
- wywiad udzielony dla magazynu „Human” (numer 1/2015 (1).)
- prowadzenie strony *Propaganda regresu* z własnymi rysunkami satyrycznymi na Facebooku

Realizacje murali:

- realizacja muralu poświęconego Bohdanowi Lachertowi, ul. Nowolipki 17, Warszawa;
- realizacja muralu roślinnego na ul. Pułku Baszta 4A. Warszawa
- realizacja muralu *Ravensbrück* poświęconego pamięci więźniarek obozu koncentracyjnego; Warszawa, ul. Hirszfelda 11;

Działalność dydaktyczna bogata na poziomie licznych warsztatów, wykładów i spotkań dokładnie wymieniona w zdarzenia w przygotowanej dokumentacji.

Wykonane prace i współpraca z organizacjami pozarządowymi i instytucjami kulturalnymi, m.in.: Stacja Muranów, Muzeum Historii Żydów Polskich, Muzeum Sztuki Nowoczesnej, Galeria Arsenał w Białymstoku, Warszawska Szkoła Filmowa, Instytutu Spraw Publicznych, Fundacja Klamra.

Wydział Grafiki ukończyła w roku 2011, uzyskując oceną bardzo dobrą na dyplomie.

Tyle podane fakty. Niestety zabrakło mi poza tą gołą informacją jakiś śladów wizualnych, które pozwoliłyby na poznanie „urody” tych dzieł i wejście jako recenzenta w świat imaginacji przetworzonej na prace pani Koźbiel-Walas. Posiłkowałam się internetem, aby zobaczyć niektóre z w.wym. prac.

## 2. Ocena pracy doktorskiej / dzieła artystycznego i dysertacji przewodowej.

Na początku tej recenzji przytoczę znany fragment mowy Olgi Tokarczuk wygłoszonej podczas uroczystości przyznania jej nagrody Nobla. cyt.:

*„Coś, co się wydarza, a nie zostaje opowiedziane, przestaje istnieć i umiera. Wiedzą o tym bardzo dobrze nie tylko historycy, ale także (a może przede wszystkim) wszelkiej maści politycy i tyrani. Ten, kto ma i snuje opowieść – rządzi”*

Pani Anna Koźbiel-Walas z pewnością nie jest politykiem ani tyranem, bardziej badawczynią duszy i świadomości ludzkiej. Tworzy dla innych własną narrację opatrując ją para faktami przez siebie w całości i totalnie wykonanymi na potrzeby opowieści o wymyślonej postaci jaką jest w „Animation” psychiatra Wolfgang Reinhardt. I jest to w pełni pasjonująca historia pełna prywatnych zapisków z dziennika, rysunków, obiektów bliskich czasom S. Freuda oraz innych szalonych naukowców próbujących wyjaśniać powody naszych emocji, nastrojów, aktów twórczych. Artystka Anna Koźbiel-Walas zajmuje się od lat animacją. Wybrała jako specjalizację podczas studiów na Wydziale Grafiki właśnie ten profil działania, stąd tytuł tej pracy „Animation” też zapewne nie jest przypadkowy. Na 120 stronach opisuje dokładnie zarówno aranżację całej ekspozycji poświęconej pracy Wolfganga Reinhardta jak też każdy obiekt składający się na ten pokaz z osobna. Każdy fragment tego pokazu jest precyzyjny, profesjonalnie podany zarówno w warstwie infografiki dotyczącej struktur mózgowych, historii życia i badań naukowca, głównej postaci tej opowieści jak też wszystkich obiektów ujawnianych na potrzeby „Animation”. Na szczególną uwagę zasługują środki dzięki którym autorka budowała tę ekspozycję. Korzystając ze swoich „kontaktów” z technikami używanymi we wcześniejszych swoich pracach jak litografia, sitodruk, mural, rysunków odręcznych piórkami artystka powołała do życia fikcyjną osobę i jej równie fikcyjny dorobek naukowy. W tym miejscu wypada użyć terminu: „Mockument” (ang. mockumentary) fikcja udająca rzeczywistość. Taką formą wypowiedzi zajmują się twórcy wizualni od lat. Ponieważ fikcja działająca na wyobraźnię i skojarzenia może nawet trafniej zostać odebrana niż tożsama jej trochę nudna w wydłużonym czasie trwania rzeczywistość. Krew fałszywa na ekranie staje się bardziej atrakcyjnie podana od tej realnej. Powstają na potrzeby sztuki iluzje faktów nie istniejących. W tym miejscu warto przytoczyć chociażby prace Roberta Kuśmirowskiego czy „Niewidzialne miasta” Italo Calvino. Ten rodzaj „fałszerstwa” wprowadzenia w błąd i zauroczenia widza biografią i dziełami Reinhardta czyni doktorantka z rozmysłem, by nie powiedzieć z premedytacją wykonawczą tak precyzyjną w detalu....mam tu na myśli rysunki piórkami, litografie jakby z przełomu wieku pachnące jeszcze farbą niegdyś użytą, tonacją vintage użytą w sfabrykowanych zdjęciach, dokumentach pisanych na tradycyjnej maszynie z odpowiednio dobranym papierem jakby wyciągniętym z archiwów zakurzonej biblioteki monachijskiej. Wycinki prasowe wykonane techniką sitodruku na pożółkłym papierze z przebijającymi szpaltami spod spodu strony odwrotnej mają znamiona oryginału w każdym szczególe. Kasetę drewnianą z preparatami komórek krwi anonimowych pacjentów opatrzona numerem 3318-3408 wykonana jest bardzo przekonująco. Preparaty wewnątrz także. Autorka zadbała nawet o tak drobny szczegół zapewne dla laika niedostrzegalny jak nierówne krawędzie płytek preparatów będące wynikiem cięcia i rozłamania szkła. Niby drobiazg, ale według przysłowia „diabeł tkwi w szczegółach” wszystkie detale tej wystawy są wykonane i przemyślane właśnie z „diabelską” precyzją. I za to z mojej strony autorce należy się szacunek. Brawo.

Tę dbałość o niuanse widać także w infografice gdzie wszystkie zasady z zakresu typografii zostały wykonane można powiedzieć: bezbłędnie. Na uznanie zasługują też talenty literackie autorki kiedy wciela się w umysł naukowca tworząc zapiski cyt:

*„Zakładając nawet, że dusza jest realnie odrębna względem ciała, to wszystko dzieje się tak, jak gdyby była z nim nierozzerwalnie związana. Wasza świadomość znika, gdy wdychacie chloroform, rozbudza się, gdy pijecie alkohol czy kawę. Już nawet lekkie zatrucie może wywołać głębokie zaburzenia intelektu, wrażliwości i woli. Trwałe zatrucie jakie pozostawiają za sobą pewne choroby zakaźne, spowoduje obłąd”.*

Owe adnotacje są spisane ręcznie przez autorkę atramentem, co niewątpliwie nadało też notatnikowi naukowca znamion wiarygodności. Cały materiał faktograficzny jest tak ludzko prawdziwy, że pewnie krokiem dalszym byłoby stworzenie realnej instytucji poświęconej „wymyślonej” działalności Reinhardta. W końcu w dobie obecnych możliwości technicznych zaciera się granica między tym co autentyczne, a co jest wymysłem.

Wracam do słów Tokarczuk: „*Ten, kto ma i snuje opowieść – rządzi*”. W wypadku pracy pt. „Animation – biologiczna forma duszy” autorka „zarządza” umysłami odbiorców dając im przeświadczenie, że obcuja z prawdziwą, jakże interesującą historią. Zabawną częścią tego projektu są komentarze zaproszonych autentycznych osób komentujących nieautentyczną biografię bohatera tej ekspozycji. Całość jest szalenie spójna i robi bardzo dobre wrażenie. Dysertacja pisana w tonie cyt: „*Animaton* to praca o niepewności, a co za tym idzie – niepokoju”. Autorka doskonale porusza się w zagadnieniach z zakresu psychologii, kultury mas mediów wpisując je w narrację o duszy, świadomości i lęku. Wcześniejsze studia humanistyczne na Uniwersytecie Warszawskim m.in. z zakresu filozofii i psychologii niewątpliwie były bazą zarówno do części wizualnej jak i teoretycznej pracy. Dysertacja świetnie napisana, doskonale zilustrowana, przejrzyste z zachowaniem zasad składu publikacji podana.

### 3. Konkluzja

Z przyjemnością zaznajomiłem się z przesłaną dokumentacją dotyczącą pracy „Animation – biologiczna forma duszy” i mając też na względzie wcześniejszy dorobek jak też osiągnięcia twórcze oraz pracę pedagogiczną stwierdzam że praca mgr Anny Koźbiel-Walas spełnia wszelkie wymogi określone w art. 13 Ustawy o nadawaniu stopni naukowych. W uznaniu do tej pracy z przekonaniem popieram wniosek Wydziału Grafiki ASP w Warszawie o nadanie pani Annie Koźbiel-Walas stopnia doktora w dziedzinie Sztuk Plastycznych w dyscyplinie Sztuki Piękne.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'Annu' or similar, with a long horizontal flourish extending to the right.